

Sygn. akt I ACa 1409/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: SSA Bożena Wiklak**

**Sędziowie: SA Dorota Ochalska - Gola**

**del. SO Marta Witoszyńska (spr.)**

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w K.**

przeciwko **P. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 9 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 565/16

1. oddala apelację;
2. nie obciąża pozwanego kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez stronę powodową w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1409/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2016 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w K. przeciwko P. M. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego P. M. na rzecz strony powodowej (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w K. kwotę 104.043,05 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 103.998,05 złotych od dnia 2 marca 2016 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego P. M. na rzecz strony powodowej (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w K. kwotę 8.217,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. zasądzoną w punkcie pierwszym wyroku należność w kwocie 104.043,05 złotych wraz z odsetkami ustawowymi w kwocie 1.994,48 złotych - łącznie 106.037,53 złotych rozłożył na sto pięćdziesiąt dwie miesięczne raty - sto pięćdziesiąt jeden rat po 700 złotych i ostatnia sto pięćdziesiąta druga rata w kwocie 337,53 złotych płatne w terminie do piętnastego

dnia każdego miesiąca po uprawomocnieniu się wyroku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 17 sierpnia 2009 r. pozwany P. M. zawarł z (...) Bankiem S. A. w G. umowę kredytu gotówkowego nr (...) w kwocie 63.135,77 zł. Kredyt został zaciągnięty w związku z prowadzeniem przez pozwanego gospodarstwa rolnego, to jest na rozbudowę pomieszczeń na odbiór mleka. Pozwany zaprzestał wywiązywania się z obowiązku spłaty zaciągniętego zobowiązania, prowadzona przez niego hodowla krów stała się nieopłacalna w związku z niską ceną mleka oraz wzrostem kosztów produkcji. Bank wobec zaniechania spłaty kredytu wypowiedział umowę kredytową pismem z dnia 16.12.2010 r. W dniu 7 lutego 2011 r. Bank (...) S.A. w K. będący następcą prawnym G. M. Bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny stwierdzający zadłużenie P. M. z umowy z dnia 17.08.2009 r. na kwotę 61.686,30 zł, który po nadaniu mu klauzula wykonalności stał się podstawą do wszczęcia przez Komornika przy Sądzie Rejonowym w Bełchatowie egzekucji w sprawie II Km 433/11, która została umorzona postanowieniem z dnia 30.12.2014 r. wobec stwierdzonej bezskuteczności. Wobec braku spłaty zadłużenia wierzytelność wynikająca z umowy z dnia 17.08.2009 r. została sprzedana przez Bank (...) S.A. powodowemu Funduszowi Inwestycyjnemu. Pozwany ma 38 lat, z zawodu jest ślusarzem - spawaczem. W chwili obecnej nie zajmuje się już hodowlą krów, sprzedał linię produkcyjną do mleka, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży przeznaczył na spłatę innych zadłużeń. Jest właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 14 ha. Pozwany od dnia 10 marca 2016 r. jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę na okres próbny jako monter rurociągu z wynagrodzeniem w wysokości minimalnej płacy krajowej, tj. 1.350 zł netto. Dodatkowo zajmuje się uprawą zboża. Nie ma inwentarza żywego. Twierdzi, że gospodarstwo nie przynosi żadnych dochodów. Żona pozwanego nie ma zawodu, świadczy pracy na podstawie umowy zlecenia w pieczarkarni i zarabia od 1.400 do 1.600 zł miesięcznie. Pozwany i jego żona mają na utrzymaniu 16 - letniego syna, który jest uczniem III klasy gimnazjum. Pozwany jest współwłaścicielem wraz ze swymi teściami domu, posiada 21 - letni samochód oraz podstawowy sprzęt rolniczy. Jest zadłużony w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w kwocie 100.000 zł w związku z koniecznością zwrotu dotacji. Ponadto posiada zadłużenie z tytułu kredytu suszowego w kwocie 14.000 zł, rata miesięczna tego kredytu wynosi 500 zł miesięcznie. Pozwany mieszka w jednym domu z teściami, koszty utrzymania domu wynoszą od 800 do 1000 zł miesięcznie, koszty te ponoszone są przez dwie rodziny. Pozwany otrzymuje dopłaty bezpośrednie w kwocie 7.000 zł rocznie. Ze sprzedaży zboża osiąga dochód w kwocie 1.500 - 2.000 zł, korzysta z pomocy finansowej teściów. Pozwany jest zdrowy, nie posiada oszczędności.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył, że powództwo jest zasadne, znajduje bowiem podstawę w treści umowy kredytu zawartego pomiędzy poprzednim wierzycielem i pozwanym oraz umowy sprzedaży wierzytelności zawartej przez stronę powodową z poprzednim wierzycielem. W ocenie Sądu Okręgowego kwestia odpowiedzialności pozwanego oraz wysokości jego zadłużenia wobec strony powodowej nie budziły w sprawie wątpliwości. Wobec tego roszczenie strony powodowej o zapłatę przez pozwanego kwoty nabytej wierzytelności wraz z związanymi z nią odsetkami w łącznej kwocie 104.043,05 zł zostało w całości uwzględnione. Zasądzone świadczenia Sąd Okręgowy na podstawie art. 320 k.p.c. rozłożył w wyroku na raty. Za przesłankę takiej ingerencji Sądu Okręgowego w stosunek umowy uznano występowanie w sprawie szczególnych okoliczności, wskazujących na to, że spełnienie przez dłużnika świadczenia jednorazowo nie jest możliwe. Sąd Okręgowy wskazał też, że strona powodowa zaakceptowała fakt rozłożenia świadczenia na raty. Wobec sytuacji materialnej pozwanego zdaniem Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie zachodził szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty, gdyż status finansowy pozwanego nie pozwalał na jednorazową spłatę należności - jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania i narażało na pozbawienie możliwości zaspokojenia swoich uzasadnionych potrzeb. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że dla strony powodowej korzystniejsze jest uzyskanie od pozwanego dobrowolnej ratalnej spłaty zadłużenia niż prowadzenie egzekucji wiążącej się zawsze z wydatkami po stronie wierzyciela. Ustalając wysokość miesięcznej raty na kwotę 700 zł sąd kierował się wysokością świadczeń uzyskiwanych przez pozwanego i jego żonę (łącznie około 2.750 zł - 2.950 zł), wysokością ponoszonych przez pozwanego wydatków, mając na względzie również interesy strony powodowej. O odsetkach od zasądzonych kwot Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., a o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku w całości wniósł pozwany. Zarzucił przy tym błędne ustalenie przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego, polegające na tym, iż sąd przyjął, że dochody pozwanego i jego małżonki wynoszą łącznie „około 2750-2950 złotych”, podczas gdy uwzględniając zajęcia komornicze żona pozwanego otrzymuje 725,71 zł netto. Nadto zarzucił nierozpatrzenie wszystkich okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, tj. faktu, iż pozwany ze względu na osiągnięte dochody nie jest w stanie spłacić rat ustalonych w wyroku. Z uwagi na powyższe, pozwany wniósł o uchylenie wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia sądowi I instancji lub o jego zmianę w zakresie wysokości ustalonych rat w ten sposób, by raty te ustalono na poziomie 300 zł miesięcznie.

Do apelacji skarżący załączył dokument zatytułowany „Rachunek z dnia 8 lipca 2016 r.” z którego wynika, że żona pozwanego – M. M. – za wykonanie czynności umowy-zlecenia w czerwcu 2016 r. otrzymała wynagrodzenie w kwocie 2.128,81 zł brutto. Po odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne (291,86 zł), ubezpieczenie zdrowotne (165,33 zł), zaliczki na podatek dochodowy (122 zł), składek na grupowe ubezpieczenie rodzinne (49,10 zł) oraz innych potrąceń i zajęć komorniczych (774,81 zł) za miesiąc ten wypłacono jej kwotę 725,71 zł.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego. Przepis art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. zobowiązuje sąd drugiej instancji do rozpoznania sprawy w granicach apelacji, czyli do ponownej oceny merytorycznej sprawy w granicach wyznaczonych przez stronę zakresem zaskarżenia, stawianymi zarzutami i wnioskami, chyba że chodziło o nieważność postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie tej ostatniej okoliczności Sąd Apelacyjny się nie dopatrył. Skoro postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, to wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu drugiej instancji (art. 382 k.p.c.). Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd drugiej instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu pierwszej instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny uznał za zbyteczne powtarzanie ustaleń i oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy (patrz wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. akt IV CK 526/04).

Jako pierwszy rozpoznać należało zarzut dotyczący błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego w sprawie. Zarzut ten jest chybiony. Pozwany nie wykazał, by fakty ustalone przez Sąd Okręgowy odbiegały od twierdzeń pozwanego co do jego sytuacji finansowej i majątkowej. Przeciwnie - Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż wysokość świadczeń uzyskiwanych przez pozwanego i jego żonę wynosi ok. 2.750-2.950 zł, przy czym żona pozwanego świadczy pracę na podstawie umowy zlecenia w pieczarkarni i zarabia od 1.400 do 1.600 zł miesięcznie. Okoliczności te wynikają wprost z przesłuchania pozwanego na rozprawie w dniu 9 czerwca 2016 roku (protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2016 roku – karta 48-49) Pozwany w apelacji zarzucił, że rzeczywiste zarobki jego żony są niższe niż to ustalił sąd, na potwierdzenie czego przedstawił dowód z dokumentu prywatnego - rachunku z dnia 8 lipca 2016 roku (k. 61). Dowód ten nie potwierdza jednak wskazanej przez pozwanego okoliczności. Wynika z niego bowiem, że za wykonywanie czynności umowy zlecenia w czerwcu 2016 roku żona pozwanego – M. M. – otrzymała wynagrodzenie w wysokości 2.128,81 zł brutto, czyli 1.500 zł netto. W tym zakresie dowód ten potwierdza więc prawidłowość ustaleń Sądu Okręgowego. Wynikające z przedłożonego dokumentu dokonywanie „innych potrąceń i zajęć komorniczych” z wynagrodzenia żony pozwanego jest natomiast normalną konsekwencją zadłużenia pozwanego, przy czym wysokość tego zadłużenia została prawidłowo ustalona przez Sąd Okręgowy. Co do miesięcznej wysokości wskazanych potrąceń, to powołanie tych faktów dopiero przed Sądem Apelacyjnym uznać należy za spóźnione, pozwany mógł bowiem powołać je w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Nie wykazał przy tym, by potrzeba powołania się na nie wynikała dopiero później. Sąd Apelacyjny fakt ten zatem pominął na podstawie art. 381 k.p.c. Na marginesie wskazać należy, że nawet uwzględnienie tej okoliczności nie zmieniłoby oceny sytuacji majątkowej i zarobkowej pozwanego. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił bowiem wysokość wydatków i zobowiązań pozwanego, w tym okoliczność jego

zadłużenia w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz z tytułu kredytu suszowego, co też uwzględnił wydając zaskarżone orzeczenie.

Skarżący zarzucił nadto, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił, iż pozwany ze względu na osiągnięte dochody nie jest w stanie spłacić rat ustalonych w wyroku. Zarzut ten jest jednak gołosłowny. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił motywy, jakie przemawiały za wydanym rozstrzygnięciem o rozłożeniu zasądzonego świadczenia na raty. Jednym z nich była ustalona w sprawie sytuacja zarobkowa i majątkowa pozwanego. Wskazać jednak należy, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c., nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym także uzasadnionego interesu powoda. Z uwagi bowiem na fakt, że rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia wiąże się z określoną zmianą wysokości zobowiązania (zmniejsza je w zakresie odsetkowym), rozważając zastosowanie przepisu art. 320 k.p.c. nie można kierować się jedynie sytuacją materialną dłużnika, ale należy brać pod uwagę także interes wierzyciela, bowiem rozłożenie na raty należności powoduje, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od świadczeń ratalnych za okres pomiędzy wydaniem wyroku a datą płatności poszczególnych rat (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów z dnia 22 września 1970 roku, sygn. akt III PZP 11/70, OSNCP 1971/4/61). Sąd Okręgowy prawidłowo wyważył interesy obu stron postępowania, rozkładając w wyroku zasądzone świadczenie na sto pięćdziesiąt dwie miesięczne raty - sto pięćdziesiąt jeden rat po 700 złotych i ostatnia sto pięćdziesiąta druga rata w kwocie 337,53 złotych, co stanowi istotne dobrodziejstwo dla pozwanego. Ustalenie większej ilości rat na niższym poziomie godziłoby nadmiernie i w sposób nieuzasadniony w słuszne interesy powoda. Wskazać też trzeba, że sam pozwany na rozprawie w dniu 9 czerwca 2016 roku oświadczył, że jest w stanie spłacać zadłużenie w ratach po 600 złotych miesięcznie (protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2016 roku – karta 48-49) – która to wysokość jest zbliżona do wysokości rat ustalonych w zaskarżonym orzeczeniu. W apelacji skarżący nie wskazywał natomiast, by w niniejszej sprawie doszło do istotnej zmiany jego sytuacji majątkowej już po wydaniu przez Sąd Okręgowy wyroku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.. Mając na względzie trudną sytuację finansową pozwanego, a także uwzględniając okoliczności dotyczące jego aktualnej sytuacji życiowej, sąd nie obciążył go kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi w postępowaniu apelacyjnym przez stronę powodową.